Ner 52. ROK 1837. SOBOTA 4 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Frydryka.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bochor.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosifery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27" 4.''' 414	— 2°, 4	1.''' 54	zachodni słaby	Pochmurno	Mgła
3 2	3 494	— 1, 4	1, 58	Pn. Zachodni średni	"	
10	2. 980	— 3, 3	1, 29	Pł Zachodni słaby	"	

Cześć Urzędowa.

Nr. 3394 z *r.* 1836 *D. G. S.*

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Mając w zamiarze ustalenie kommunikacyi pomiędzy Miastem Krakowem i Podgórzem, dotąd mostem pływającym utrzymywanej, wybudowaniem stałego mostu, któryby obadwa brzegi rzeki wisły łącząc kommunikacyą tę w każdej porze roku zarówno ułatwiał, i łączył użytek z ozdobą, postanowił Senat budowę tę wykonać przez entreprysę pod następującemi warunkami:

1) Iż most ten ma bydź wystawionym w miejscu tém samém w którym most dawny w r. 1813 przez nadzwyczajną powódź zerwany istniał, i wybudowanym być na 3 filarach z kamienia ciosowego, łukami z drzewa dębowego (rolenbogen) związanych.

2) Mający ochotę wziąść w entrepryzę budowę rzeczoną, winien jest Senatowi złożyć w terminie trzechmiesięcznym plan podług którego chce budować z opisaniem tegoż dokładnem, równie jak i materyałów, z których budować zamierza ku ułatwieniu czego na każde zgłoszenie się tutejszy urząd Budowniczy dostarczyć mu nieomieszka rozmiaru szerokości rzeki Wisły i wszelkich ku celowi temu zmierzających zażądanych objaśnień.

3) Jeżeli plan przedstawiony za dobry przez rząd krajowy uznanym zostanie, zawartym będzie z przedsiębiorcą układ o wykonanie tegoż i odstąpienie entreprysie na pokrycie wyłożonych przez nią na budowę w mowie będącą kosztów, dochodów jakie Skarb publiczny z myta mostowego wedle istniejącej taryffy pobiera, a to na taką liczbę lat jaka umówioną zostanie.

4) Gdyby się kilku przedsiębiorców zgłosiło, pierwszeństwo danem będzie temu, który poda plan najlepszy tak pod względem Estetyki jak trwałości, i któryby oraz najkorzystniejsze ofiarował warunki.

5) Po ukończeniu budowy, i uznaniu, że most stósownie do planu został wystawionym,

przedsiębiorca będzie miał zaraz oddany pobór opłaty mostowego.

Kraków d. 22 lutego 1837 r.

Prezes Senatu
HALLER.
Sekretarz Jlny Senatu
DAROWSKI.
Nowakowski, Sekr. Exp. Senatu.

Część Polityczna.

— *Z Paryża* 11 *Lutego.* —

Król i królowa Belgów, są tu spodziewani około 8 marca.

Mówią że pan de Lamartine, idąc za przykładem pana de la Mennais, stanie na czele redakcyi jednego z tutejszych dzienników.

(Kor. pryw.)— Czytając dzienniki możnaby myśleć, iż we Francyi panuje wielki ruch polityczny; byłoby to wielką omyłką, ponieważ massa narodu nie była nigdy bardziéj obojętną dla polityki, jak teraz. — Ale dzienniki i izba nieodzwyczaiły się jeszcze od tonu politycznéj deklamacyi: gdzie każde słowo o polityce chętnych znajdowało słuchaczów. Przedłożone prawa kryminalne mają w izbie i w dziennikach tak ważną rolę, iż bez porównania ważniejsze prawo o municypalnościach, najmniejszéj prawie nie zwraca na siebie uwagi. Publiczność wszelako bardzo mało się niemi zatrudnia; zresztą nie jest im przychylna. Prawie wszyscy zgadzają się na to, iż ministeryum nie dobrze zrobiło, że je przedstawiło; i jest rzeczą nader wątpliwą czyli się w izbie utrzymają. Wszelako odrzucenie ich nie pociągnęłoby za sobą upadku ministeryum, gdyby nie istniały inne przyczyny, mogące skutkować modyfikacyę onegoż.—Pełno w téj mierze istnieje, pogłosek; najbardziéj do prawdy podobna jest ta, że minister spraw zewnętrznych żąda dymisyi z przyczyny złego skutku, jakiego doznał w izbie przy rozprawach względem Conseila. Miano przeto ofiarować ministertwo spraw wewnętrznych hrabiemu Montaliwet, który kładzie warunek, aby pan Guizot wystąpił. Okoliczność ta nie byłaby wprawdzie dostatecznym powodem do zmiany gabinetu; atoli daje się czuć potrzeba takiego ministra wojny któryby wojsko znał lepiéj i karność sprężyściéj utrzymać umiał, niż teraźniejszy, armii prawie nie znany. Zwrócono przeto uwagę na marszałka Soult, który się na nowo zbliżył do *tiers parti*; lecz który już dawno oświadczył, iż ani z panem Guizot, ani z panem Thiers, nie chce należeć do składu ministeryum. Wiadome jego sprzeczki z panem Montaliwet, i niepopularność jego w izbie, stawią wszelako wielkie trudności. Te ciągłe powątpiewania o trwaniu każdego ministeryum, są nader szkodliwemi, a ciągła zmiana ministrów jest może największém błędem.— We Francyi, administracya za nadto ma związek że wszystkiem, aby te peryodyczne i coraz szybsze zmiany, bez największéj szkody dla wszystkich interessów krajowych znosić mogła. Cała dążność narodu skierowana jest na materyalne korzyści; jest ona już nasycona zmianami politycznemi. Fanatyczna część wszystkich stronnictw widzi się przez opinią publiczną opuszczoną; ale materyalne interesa narodu, wymagają trwałéj, stałéj i silnéj, administracyi. Gdyby interesa te były w ręku korporacyi, municypalności i zjednoczeń, jak w Anglii, zmiana, ministrów byłaby nader obojętną; ale tu zgubnym jest nieład w administracyi, a każda zmiana ministrów ponawia go. We Francyi pozostaje jeszcze nadzwyczajnie wiele do uskutecznienia. Kommunikacye i środki transportowe, wysuszenie bagien, otwarcie kopalni, poprawa żeglugi na rzekach, zmniejszenie form administracyjnych, stopniowe uwolnienie gmin z pod nazbyt wielkiego dozoru centralnego, poprawa szkół i instytutów naukowych, rewizya ceł, pomoc przemysłowa, wszystko to wymaga nieustającego zachęcenia z góry, a niewyrachowane rozwinięcie bogactwa krajowego, któreby z tąd powstało, musiałoby i pod względem politycznym pociągnąć za sobą największe i najzbawienniejsze skutki. Wszyscy

prawda mówią o tém wszystkiem; i nie jedno przyszło już do skutku; ale jest to bez porównania mało w stosunku do potrzeb i sił narodu.

— *Londyn 8 Lutego.* —

Rozprawy o bilu reformy władz municypalnych w Irandyi, na dniu 7 i 8, b. m. *(Dokończenie).* — Odrzucił lord Mulgrawe tę zasadę, w skutku czego między 15 urzędnikami, których on od czasu swego urzędowania mianował, jest sześciu katolików. Następnie, przechodząc mówca po kolei rozmaite ważniejsze okoliczności dotyczące Irlandyi i jéj zarządu, zbijając oraz rozmaite zarzuty czynione ze strony opozycyi lordowi Mulgrave, a szczególnie zarzut czyniony z powodu że cierpi w Irlandyi tak zwane stowarzyszenie powszechne, przeciwko któremu opozycya szczególniéj się oburza, zapewniał że powstanie tego stowarzyszenia, winno swój początek niesprawiedliwemu postępowaniu z Irlandyą. To mówiąc, odczytał kilka ustępów z historyi Anglii napisanéj przez Hume, w któréj już ten autor przypisywał przyczynę rozruchów irlandzkich rządowi angielskiemu, obchodzącemu się z Irlandczykami jakby z obcemi i nieprzyjaciołmi. Jeżeli Irlandczykowie uzyskali kiedy jakie koncessye, to wtenczas tylko, gdy niebezpieczeństwo groziło. W r. 1792 odrzucono bezwarunkowo podaną przez Irlandczyków petycyą, lecz kiedy w roku 1793 lękano się wylądowania Francuzów, petycya przyjętą została. Tak samo działo się w roku 1829, kiedy pozyskanie emancypacyi katolików, nie było niczém inném tylko skutkiem obawy. Jakiż wpływ nie może i nie powinno wywierać na lud irlandzki podobne z nim postępowanie? nie jestże to, jak gdyby mu powiedziane, ażeby ilekroć w potrzebie jakiéj będzie, do podobnych uciekał się środków? W roku zeszłym, kiedy przedłożono parlamentowi bil o który dziś toczy się sprawa, nie było ani słychać o żadném stowarzyszeniu w Irlandyi; zawiązało się natychmiast i groźną podniosło głowę, jak tylko izba wyższa tenże bil odrzuciła z pogardą. Najlepszym środkiem, najlepszym, na to złe, lekarstwem, będzie: zapewnić Irlandczykom takie obejście, do jakiego wszyscy Brytańczykowie mają prawo; jednym z tych środków, jest bil o municypalnościach.« Po przytoczeniu wyżéj ogólnie skreślonych uwag i wniosków dotyczących potrzeby przeformowania dotychczasowych urządzeń municypalnych w Irlandyi, zakończył lord John Russel, mowę swoją temi słowy: — » Nie powiem ja, że wnoszący się bil jest lekarstwem przeciwko dolegliwościom Irlandyi. Rozliczne są cierpienia kraju tego, rozliczne więc muszą być środki dla ich ulżenia; przykładać się do tego, jest obowiązkiem prawodawstwa rządu, sędziów i ludu. O tém wszakże mogę zapewnić Wpanów, że jeżeli przyjmiecie bil niezawiśle, zupełnie i bezwzględnie, postąpienie takie będzie ze strony waszéj manifestem ożywiających was widoków względem Irlandyi, zapewni oraz wpływ, którego dobroczynne skutki nie są do obliczenia. Znane wam są zasady bilu; będzie to środek zaradczy, którego użycie jaż oddawna doradzane było; powrócicie ludowi prawa, których odmawiać mu nie macie żadnego powodu. Jeżeli się nie mylę, wyrzekł raz w starożytności mąż znakomity: »Temistokles nie doradza środków, któreby użyteczne dla Ateńczyków były, ale takie, które są sprawiedliwe.« Co do mnie Mpanowie, wnoszę środek dla Anglików użyteczny. Tak jest, będzie użyteczny, bo skojarzy wam miłość ludu, bo ustali pomyślność naszych ziomków na drugiéj wyspie, bo posłuży do utrzymania lepszego porządku i powagi praw, bo roznieci powszechne do rządu zaufanie. Wreszcie, lubo bil ten zapewnia wszystkie powyższe korzyści, lubo sam z siebie zaleca się wielostronnie, polecam go szczególniéj téj izbie, polecam go parlamentowi z tego przedewszystkiem względu, że uznaję go sprawiedliwym.« Te ostatnie wyrażenie powiedział lord Russel głosem donośnym i z pewnym przyciskiem, poczém nastąpiły rzęsiste w całéj izbie oklaski przez kilka minut trwające. Gdy zakoń-

czył, rozpoczęły się z względu wnoszącego się bilu rozprawy nad ogólnym stanem Irlandyi, które trwały do godziny drugiéj po północy. — Nazajutrz, to jest d. 8, miał miejsce dalszy ciąg tychże rozpraw, które zakończył znowu lord Rüssel mową w odpowiedzi na zarzuty, jakie ze strony opozycyi przeciwko administracyi lorda Mulgrawe namiestnika Irlandyi, i względem niedostateczności wniesionego bilu, w toku rospraw dni obu czynione były. W pierwszym względzie zarzucał szczególniéj p. Serjeant Jackson, (na d. 7), że kiedy zniesione zostały loże oranżystów, cierpiane jest w Irlandyi tak zwane stowarzyszenie narodowe, które nie jest niczém inném jak tylko wznowieniem dawnego stowarzyszenia katolickiego, nieustającym buntem przeciwko prawom krajowym i sprzysiężeniém przeciwko duchowieństwu anglikańskiemu. O'Connel był pierwszy co odpowiedział panu Jackson, a ich rozprawy przybrały taką żywość, że mówca izby uznał potrzebę wezwać O'Connella aby się w mowie swojej miarkował. Zarzut drugi o niedostateczności bilu, a mianowicie z tego względu, iż przed podaniem takowego, należało pierw uregulować sprawy kościoła Irlandzkiego, zrobiony był (na d. 8) przez pana Peel, do niego też szczególniéj stósowała się odpowiedź lorda Russel, którą rozprawy bilu zamknięte zostały. Gdy lord Russel skończył swe drugie przymówienie, dozwoliła mu izba wnieść sam bil o reformie władz municypalnych w Irlandyi, a drugie tegoż bilu odczytanie, odłożono na dni 8 do przyszłego piątku. Wniesienie bilu o prawie względem ubogich, zapowiedział lord Russel na następujący poniedziałek.

— *Z Monachium* 15 *Lutego.* —

Wychodząca w Turgowii gazeta, jest bardzo niekontenta z tego, iż ostatnie nieporozumienia między Szwajcaryą a Francyą, w spokojny sposób załatwione zostały. Oblicza ona, że ostatni sejm szwajcarski ze 47 osób złożony, a z których każda po 16 fr. na dobę pobierała, potrzebował dziennie 752 fr, że zaś trwał dni 22, wydano zatem na niego 19,552 franków. Jedynym a tak wiele kosztującym dziełem tego sejmu, była odpowiedź udzielona Francyi, a ponieważ składała się tylko z 61 drukowanych wierszy, zawierających 466 wyrazów, a 2856 głosek; przeto każde słowo kosztowało naród 41 fr. 8 baców, a każda głoska $6\frac{1}{2}$ baców.

— *Z Bruxelli* 13 *Lutego.* —

Rząd naznaczył 300 fr. nagrody za wynalezienie nowego systematu machin parowych, lub za poprawę dawnych co do oszczędności w paliwie, lecz nie ujmując dawniejszéj siłe machin. Wyznaczono już kilku przysięgłych do roztrząśnienia podać się mogących projektów, na co zostawiono czas do dnia 1 kwietnia 1838 roku. Oprócz nagrody można uzyskać patent, lecz tylko używać go w Belgii.

— *Od granic włoskich* 4 *lutego.* —

Członkowie rodziny Bonapartych w krajach włoskich, i mający tamże, a mianowicie w państwie rzymskiém, bardzo znaczne dobra, są od czasu wypadków strażburskich ściśléj strzeżeni niż dotąd bywało. Mówią nawet, że im dano do zrozumienia, iż widzianoby chętnie, gdyby się przenieśli do innego kraju.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 3 do dnia 4 Marca.

Kopelmann Józef, z Polski; Wosiński Marcelli, Hupka Karol, Prokopowicz Franciszek, Kasperkiewicz Franciszek, Sierzpiński Romuald, Fukas Wilchelm, Dębowski, Rutkowski, Maijer Jerzy, Jurkiewicz Wiktor, z Galicyi; Clausius Karol, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Biegański Onufry, Dobrosławska Estera do Polski.

TEATR.

Jutro w niedzielę, to jest: dnia 5 marca 1837 r. daną będzie nowa wielka melodrama romantyczno-rycerska w 5 aktach z poprzedzającym prologiem, napisana w niemieckim p. *Charlottę Birg Pfeiffer*, tłómaczona na polskie p. S. K. pod tytułem: *Żydówka* i *trzewik axamitny*, prolog pod tytułem: *Selima.*